

Raniżowskie

Wieści

Nr 6 (64)
czerwiec 2002
Cena 1,50 zł.
ISSN 1509-6025

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

W dniu 12 maja 2002 r. w raniżowskiej parafii gościł ordynariusz sandomierski ks. bp Wacław Świrzawski. Celem wizyty było udzielenie sakramentu bierzmowania 60 młodym ludziom.

O godz. 9.00 w uroczystej procesji Jego Eminencja został wprowadzony do kościoła, gdzie następnie został przywitany przez delegację dzieci, młodzieży, rodzin oraz gospodarza parafii ks. Henryka Smaronia.

cd. na str. 4



W dniu 24 kwietnia w sali kina "Kujawiak" odbyły się eliminacje gminne tegorocznej, XVI edycji konkursu "Poeci i pisarze dzieciom" - Literackie R...S...T... zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie.

Na konkurs składały się cztery formy: recytacje, inscenizacje, piosenki i prace plastyczne (...) Zdobywcy nagród reprezentowali naszą gminę na eliminacjach powiatowych w Kolbuszowej w dniu 8 maja 2002 r. i tam również jury doceniło talenty aktorskie naszych dzieci.

cd. na str. 5

W Krzakach Wolskich Twardoń chciał zastrzelić kobietę tylko dlatego, że przeszła mu drogę z pustym wiadrem, wracając z pola. Odwiódł go od tego jadący z nim bryczką żandarm - Niemiec, nie znający przesądu pustego wiadra. Kobieta tą była żona późniejszego przewodniczącego GRN w Raniżowie Kazimierza Olszowego. Muszę tu powiedzieć - ku prawdzie, że na liście jego planowanych ofiar znajdował się mój ojciec...

cd. na str. 8



Z PRAC RADY GMINY

W dniu 25 kwietnia 2002 r. obradowała na XLII sesji Rada Gminy w Raniżowie. Uczestniczyło w niej 15 radnych, co stanowi 75% ogólnej liczby radnych.

Na wstępie wójt Henryk Bajek przedstawił sprawozdanie z bieżącej działalności Zarządu Gminy, w którym wymienił działania w okresie od poprzedniej sesji, tj. od 21 marca br.

Kolejnym punktem porządku obrad było przedstawienie informacji o stanie porządku publicznego w gminie Raniżów w roku 2001. Sprawozdanie złożył kierownik Rewiru Dzielnicowych w Raniżowie st. asp. Robert Gacek. Wymienił w nim między innymi, że w ubiegłym roku odnotowano 73 przestępstwa, z czego 36 to prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu. Zatrzymano 95 dowodów rejestracyjnych. Ponadto były 3 przypadki znęcania się nad rodziną. Policjanci z rewiru nałożyli 220 mandatów karnych na kwotę ponad 17 tys. złotych. Ogółem odnotowano 2.222 wykroczenia. Po złożeniu sprawozdania st. asp. Gacek odpowiadał na pytania radnych.

Z kolei komendant gminny OSP Ryszard Kawalec przedstawił informację z działalności jednostek w roku 2001. Wyjazdy do pożarów i innych zagrożeń przedstawiały się następująco: Korczowiska - nie wyjeżdżały, Posuchy - 2, Mazury - 2, Poręby Wolskie - 1, Zielonka - nie wyjeżdżała, Staniszewskie 11, Wola Raniżowska - 11, Raniżów - 50 wyjazdów. Jednostka z Raniżowa poza gminą brała udział w akcji powodziowej w powiecie mieleckim, gdzie pracowała przy umacnianiu wałów na Wiśle, a także w akcji poszukiwania zaginionego dziecka w powiecie nizańskim. Przypomniał również radnym, że w ubiegłym roku odbyły się w Raniżowie powiatowe zawody straży pożarnych, na których 4 pierwsze miejsca zdobyły jednostki z naszej gminy.

Kolejnym sprawozdawcą był prezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Raniżowie Adam Woś. W swym wystąpieniu przedstawił wydatkowanie środków finansowych z budżetu gminy za ubiegły rok, które stanowiło na wszystkie 8 jednostek kwotę 115.715 zł. Z tej kwoty wypłacane są wynagrodzenia dla kierowców OSP, ochotników biorących udział w akcjach, zakup paliwa i utrzymanie sprzętu, którego przybywa z roku na rok. Niektóre jednostki wygospodarowują własne dochody (Raniżów, Wola Raniżowska, Mazury), które przeznaczają na własne potrzeby. W ramach prewencji od trzech lat organizowany jest dla młodzieży gimnazjalnej turniej wiedzy pożarniczej.

Następnie głos zabrał komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej st. kpt. Józef Halat. Radnym Rady Gminy przybliżył problematykę działalności straży pożarnej w powiecie kobuszowskim. Wymienił, że w roku 2001 odnotowano 378 zdarzeń, z czego 142 pożary, 228 miejscowych zagrożeń, 8 alarmów fałszywych. Najczęstszą przyczyną pożarów jest wypalanie suchych traw. Przedstawił też strukturę zatrudnienia w Komendzie Powiatowej, w której pracuje 44 strażaków. Na zakończenie swego wystąpienia wyraził zadowolenie ze współpracy z jednostkami OSP z gminy Raniżów, na które zawsze można liczyć.

Po tym przystąpiono do wysłuchania sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2001. Przedstawiła je skarbnik gmi-

ny Józefa Kus udzielając przy tym stosownych wyjaśnień. Wójt Henryk Bajek poinformował o środkach finansowych w kwocie 304 tys. zł., które udało się pozyskać staraniem Zarządu Gminy ze źródeł pozabudżetowych. Po wyjaśnieniach wójta odnośnie zobowiązań gminy Rada 12 głosami "za" przy 3 "wstrzymujących się" przyjęła w drodze uchwały sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 2001.

Po przedstawieniu opinii Komisji Rewizyjnej o realizacji budżetu oraz opinii składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej (obie pozytywne) **Rada Gminy w Raniżowie 13 głosami "za" przy 2 "wstrzymujących się" udzieliła absolutorium Zarządowi Gminy.**

Po tym radni przyjęli następujące uchwały:

- w sprawie zmian w budżecie gminy dotycząca kwoty 19.500 zł. przeznaczonych na pokrycie kosztów związanych z przeprowadzeniem spisu powszechnego,
- w sprawie przeznaczenia kwoty 1.500 zł. z mienia wsi Raniżów na zakup strojów sportowych dla Gimnazjum,
- w sprawie sprzedaży nieruchomości z mienia wsi Raniżów położonej na Borkach o pow. 0,3176 ha przylegającej do posesji p. Zmarza,
- w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowisko kierownicze w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez gminę Raniżów oraz przyznawania zwolnienia od obowiązku realizacji tych zajęć.

W sprawach różnych wójt poinformował radnych, że z Funduszu rekultywacji Gruntów Rolnych udało się pozyskać kwotę 10.000 zł. na drogę wzdłuż zalewu. Następnie radni zgłaszali do wójta problemy dotyczące spraw gospodarczych, estetyki miejscowości i poprawy życia mieszkańców.

Opr. Stanisław Samojedny

*Wyrażam serdeczną wdzięczność tym wszystkim,
którzy wzięli udział w pogrzebie naszej
naukochańskiej Mamy, Babcie i Prababci*

śp. Anny KOZIOŁ

*Serdeczne "Bóg zapłać" w imieniu całej
licznej Rodziny
składa*

córka Teresa Piórek

Sprostowanie

W poprzednim (62-62) numerze "Wieści Raniżowskich" wkraść się błąd ortograficzny. Złośliwy "chochlik" spowodował, że **strózujący** przy grobie Chrystusowym zostali potraktowani przez "u". Wszystkich strażników i językoznawców przepraszamy.

Redakcja

Z DZIAŁALNOŚCI GMINY

- planowo przebiega realizacja budynku dydaktycznego Gminnego Gimnazjum w Ranizowie. W końcowym etapie jest wznoszenie murów II kondygnacji. Trwają przygotowania do robót impregnacyjnych drewna na konstrukcję dachową przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu w Ranizowie;
- przeprowadzono przetargi na:
 - ▷ pogłębienie rowów melioracyjnych na terenie gminy o łącznej długości około 8 km (po 1 km na każdą miejscowość gminy),
 - ▷ wymianę części stolarki okiennej w budynku OSP w Ranizowie,
 - ▷ opracowanie projektu budowlanego chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 875 pomiędzy Staniszewskiem a Ranizowem o dł. 1500 mb.,
 - ▷ dostawę 500 m³ ziemi humusowej na place szkolne w Woli Ranizowskiej, Ranizowie, Staniszewskiem, Zielonce, Mazurach, Posuchach;
- w trakcie realizacji jest naprawa żwirowych dróg gminnych;
- trwa coroczne odnawianie przystanków PKS;
- zlecono opracowanie projektów budowlanych na :
 - ▷ wykonanie oświetlenia ulicznego wzdłuż "parku" w Ranizowie
 - ▷ chodnika dla pieszych oraz oświetlenia ulicznego przy drodze na cmentarz w Woli Ranizowskiej;



Pracownicy Urzędu Gminy Stanisław Ofiara i Wojciech Kopeć remontują nawierzchnię drogi do Lisów.

- wpłynęły oferty do konkursu na dyrektorów szkół, przedszkoli i zespołu placówek oświatowych. Termin posiedzenia komisji konkursowej ustalono na 11-12 czerwca br. Brak jest kandydatów na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych w Zielonce, Posuchach i Korczowiskach;
- rozpoczęto narodowy spis powszechny, uruchomiono dyżury w Gminnym Biurze Spisowym.

Pielgrzymi w Ranizowie

W dniu 17 maja br. przez miejscowości parafii ranizowskiej przeszła piesza pielgrzymka z Cmolasu do Sanktuarium Matki Bożej w Leżajsku. Ranizów od wielu lat dla pielgrzymów jest miejscem postoju i odpoczynku.

Parafianie chętnie włączają się do pomocy w organizowaniu poczęstunku, przygotowują gorącą zupę, napoje.

W tym roku pracownicy Urzędu Gminy zorganizowali zbiórkę pieniędzy, za które zakupili drożdżówki, natomiast nauczyciele ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum ufundowali wodę mineralną.

(inf. wł.)



Wizyta Arcypasterza

W dniu 12 maja 2002 r. w raniżowskiej parafii gościł ordynariusz sandomierski ks. bp Wacław Świerzawski. Celem wizyty było udzielenie sakramentu bierzmowania 60 młodym ludziom.

O godz. 9.00 w uroczystej procesji Jego Eminencja został wprowadzony do kościoła, gdzie następnie został przywitany przez delegację dzieci, młodzieży, rodzin oraz gospodarza parafii ks. Henryka Smaronia.

Z kolei w Imię Boże koncelebrował Mszę św. W homilii zwrócił uwagę młodym ludziom na zagrożenia płynące w dzisiejszym świecie, szczególnie te z mass mediów oraz wskazał drogę właściwą dla pokolenia wkraczającego w dorosłe życie na początku XXI wieku.

W tym dniu zaplanowana była wizytacja biskupa parafii, którą przeprowadzić miał ks. bp Marian Zimatek. Nie doszło jednak do niej z powodu złego



Ks. biskup Wacław Świerzawski oraz proboszcz raniżowski ks. Henryk Smaróń po uroczystościach bierzmowania.



Uczniowie Gimnazjum raniżowskiego witają ks. biskupa.

stanu zdrowia biskupa. Z tego też powodu raniżowską parafię odwiedził po 8 latach Ten, którego imię wymienia się w każdej Mszy św. Dzięki temu wielu parafian mogło osobiście poznać gospodarza sandomierskiej diecezji, która w tym roku obchodziła 10-lecie istnienia.

inf. wł.

Akademia 3-Majowa

W dniu 3 maja 2002 r. o godz. 12³⁰ w Święto Matki Boskiej Królowej Polski w sali Domu Parafialnego w Raniżowie miała miejsce uroczysta Akademia przygotowana przez uczniów z klas II Gimnazjum w Raniżowie pod kierunkiem mgr Danuty Niemczyk.

Montażu słowno-muzycznego wysłuchali mieszkańcy gminy, dzieci i młodzież oraz zaproszeni goście: wójt Henryk Bajek oraz przewodniczący Rady Gminy Marian Indyk.

(inf. wł.)



Konkurs "Poeci i pisarze dzieciom" -

LITERACKIE R...S...T...

W miesiącach marzec, kwiecień, maj corocznie już od 16 lat odbywa się konkurs literacki "Poeci i pisarze dzieciom" dla dzieci ze szkół podstawowych. Organizatorem jest Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie przy współudziale gminnych ośrodków kultury.

W dniu 24 kwietnia w sali kina "Kujawiak" odbyły się eliminacje gminne tegorocznej, XVI edycji konkursu "Poeci i pisarze dzieciom" - Literackie R...S...T... zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie.

Na konkurs składały się cztery formy: recytacje, inscenizacje, piosenki i prace plastyczne - wszystko to w dwóch kategoriach wiekowych:

- kategoria I - kl. od I do III,
- kategoria II - kl. od IV do VI.

Pierwsze trzy formy oceniała komisja w składzie:

1. Małgorzata Krudysz - nauczyciel w Gimnazjum w Ranizowie,
2. Sylwia Saj - nauczyciel w Gimnazjum w Woli Ranizowskiej,
3. Bożena Smolak - nauczyciel w Szkole Podstawowej w Mazurach,
4. Stanisław Samojedny - dyrektor GOKSiR w Ranizowie.

Po uważnym wysłuchaniu wszystkich prezentacji, ich przedyskutowaniu podczas obrad, wychy-



Marta Kopeć z "Wakacyjną piosenką".

niu błędów, podkreśleniu walorów, komisja postanowiła przyznać najlepszym nagrody i wyróżnienia.

I tak w I kategorii wiekowej (kl. I - III) nagrody otrzymali:

■ w formie recytacji:

- **Katarzyna Jaworska** z SP Mazury za wiersz "Spóźniony słowik" J. Tuwima,
- **Izabella Potocka** z SP Mazury za "Okulary" J. Tuwima,
- **Agnieszka Tylutka** z SP Ranizów za "Lokomotywę" J. Tuwima.

Wyróżniono: Annę Tylutką z SP Ranizów, Marię Rosół z SP Posuchy i Wojciecha Pelca z SP Wola Ranizowska.

■ w formie inscenizacji nagrodzono **Teatryk Szkolny** z SP Wola Ranizowska za inscenizację pt. "Rosalinka" przygotowaną pod kierunkiem Czesławy Raczek, Zofii Marut i Anetty Żyły.

■ w formie piosenki nagrodzono **Martę Kopeć** z SP Wola Ranizowska za "Wakacyjną piosenkę" M. Terlikowskiej.

W II kategorii wiekowej (kl. IV - VI) nagrodzono:

■ w formie recytacji

- **Barbarę Jaworską** z SP Mazury za "Dwa wiatry" J. Tuwima,
- **Małgorzatę Grondziel** z SP Wola Ranizowska za "Ptasie radio" J. Tuwima.

Wyróżnienia otrzymali: Jadwiga Sądej z SP Staniszewskie, Arkadiusz Niemczyk z SP Ranizów, Monika Stec z SP Wola Ranizowska, Magdalena Sondej z SP Mazury, Małgorzata Mikołajczyk z SP Zielonka i Joanna Sakowska z SP Staniszewskie.

■ w formie piosenki i inscenizacji komisja nie przyznała nagród ani wyróżnień.

29 kwietnia komisja w składzie:

1. Jan Piekarczyk - nauczyciel ze Szkoły Podstawowej w Ranizowie,
2. Stanisław Samojedny - dyrektor GOKSiR w Ranizowie,
3. Genowefa Krudysz - instruktor GOKSiR w Ranizowie



Izabella Potocka w wierszu "Okulary".



Agnieszka Tylutka w wierszu "Lokomotywa".

cd. ze str. 5

oceniła prace plastyczne nadesłane na konkurs. W tej formie konkursu nagrody otrzymali:

W I kategorii wiekowej:

- **Monika Kochanowicz** z SP Wola Ranizowska,
- **Paweł Żyła** z SP Wola Ranizowska,
- **Bartosz Przepiórski** z SP Mazury.

Wyróżniono: Monikę Krawiec i Łukasza Kwaśnik z SP Wola Ranizowska.

W II kategorii wiekowej komisja nagrodziła:

- **Agnieszka Makusak** z SP Zielonka,
- **Monikę Partykę** z SP Mazury,
- **Krzysztofa Deca** z SP Staniszewskie,
- **Paulinę Wiącek** z SP Staniszewskie,
- **Ewę Kurdziel** z SP Ranizów.

Wyróżnienia otrzymali: Agnieszka Krawiec z SP Wola Ranizowska, Monika Samojedny i Alicja Ozga z SP Ranizów oraz Krzysztof Dec z SP Staniszewskie.

Wyżej wymienieni, zarówno nagrodzeni jak i wyróżnieni otrzymali od organizatora szczebla gminnego - GOKSiR-u - nagrody książkowe.



Barbara Jaworska z SP Mazury w wierszu "Dwa wiatry".



Teatryk z SP Wola Ranizowska w inscenizacji "Rosalinka". W tytułowej roli Kinga Chudzik (w środku).

Zdobywcy nagród reprezentowali naszą gminę na eliminacjach powiatowych w Kolbuszowej w dniu 8 maja 2002 r. i tam również jury doceniło talenty aktorskie naszych dzieci. W I kategorii wiekowej w formie recytacji nagrodzono Izabellę Potocką z SP Mazury i Agnieszka Tylutką z SP Ranizów, a wyróżnienie przyznano Katarzynie Jaworskiej z SP Mazury.

W II kategorii nagrodę w formie recytacji z naszej gminy otrzymała Barbara Jaworska z SP Mazury.

Z form plastycznych przesłanych do Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej do dalszego etapu do Rzeszowa zakwalifikowano dwie prace: Bartosza Przepiórskiego i Moniki Partyki z SP Mazury.

I tak, jak w konkursie na szczeblu gminnym nagrodzeni pojechali na finał rejonów do Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie. Dobra passa trwała nadal, gdyż i na tym etapie konkursu reprezentantki naszej gminy w I kategorii wiekowej zostały przez jury docenione. **Izabella Potocka zdobyła nagrodę** i zakwalifikowała się tym samym do finału, który odbędzie się 18



Monika Kobylarz z SP Wola Ranizowska w inscenizacji "Imię też coś znaczy" przygotowanej pod kierunkiem Stanisławy Stec.

czerwca br., a Agnieszka Tylutka otrzymała wyróżnienie.

Nagrodzonym gratulujemy talentu i zdobytych nagród i życzymy dalszych sukcesów.

(inf. wł.)

Dzień Matki w Przedszkolu w Ranizowie

Słowo MAMA - to jedno z pierwszych i najpiękniejszych słów, które z miłością wypowiadamy przez całe życie.

Dzień Matki w Przedszkolu w Ranizowie zapowiadał się taki, jak co roku - dużo wierszy, piosenek, no i te serdeczne życzenia składane mamusiom przez przedszkolaków. Ale to święto było wyjątkowe i pozostanie na zawsze w mojej pamięci. Właśnie w tym dniu - Dniu Matki - oddała życie Bogu moja najukochańsza Mama - która z wielką miłością wychowała ośmioro dzieci. Opowiedziałam dzieciom o mojej Mamie prosząc, aby pomogły mi przeżyć te ciężkie chwile. Wiedziałam, że nie mogę ich zostawić, nie przychodząc na akademię, tak pięknie wyćwiczyły wiersze, piosenki, misternie wykonały koszyczki z kwiatami. Czułam, że mnie potrzebują. Dopiero wtedy miałam możliwość przekonać się, że nauczycielka dzieci młodszych jest zarazem ich mamą. Są chwile, kiedy bardzo jej potrzebują i nie można ich zawieść. Drugim argumentem, który pomógł mi być z dziećmi był fakt, że wspólnie z nimi opracowałam cały scenariusz występów.

W myśl ułożonego wspólnie wiersza:

*Dziś starszaki się zebrały
Święto Mamy uczyć chciały.
Zamieniły się rolami
No i stały się kwiatami.
Piękne kwiaty stoją w rzędzie
I każdy z nich życzył będzie
Swej mamusi - tej jedynej
Prosto z serca śle życzenia.
dzieci - kwiaty same dobierały sobie*



Dzieci - kwiaty z klasy p. Teresy Piórek występują przed mamami.

role analizując, jakie kwiaty najbardziej kocha ich mama, aby się w nie wcielić. Były więc: kaczęńce, róże, tulipany, bzy, stokrotki i wiele, wiele innych. Nieśmiała stokrotka tak mówiła do mamy:

*"Stokrotka główkę do słonka podnosi,
o piękny rumieniec słoneczko prosi.
Taka rumiana stanie przed mamą
Szczere dziękując za pracę dla niej:
sprzątanie, pranie i gotowanie.
Jak się odwdzińczy kochanej mamie?
Wiem już co zrobię - kochana mamo!
Kiedyś dla Ciebie - zrobię to samo!*

Wszystkie wiersze układaliśmy wspólnie, jedno z większym udziałem dzieci, inne z mniejszym - na miarę ich możliwości. Takie recytowanie "swoich" wierszy daje podwójną radość. Dzieci również pięknie śpiewały piosenki, oprócz tych znanych ułożyliśmy nową do melodii piosenki pielgrzymkowej. Bardzo rytmiczna spodobała się dzieciom, a wspólnie ułożone słowa brzmiały:

*Za to, że dałaś mi życie
Chcę Ci dzisiaj dziękować.
Więc powiem tak:
że bardzo, bardzo Cię Kocham Mamo!
Każdy wschód słońca
Ciebie zapowiada
Więc będziesz już
ze mną na zawsze.*

W akademii wzięły udział również pozostałe oddziały - pięknie rozśpiewane starszaki z oddziału II z nauczycielką Weroniką Ryczek oraz nasze "maluszki" z nauczycielką Romaną Najowicz. Występy dzieci zakończyły się zaproszeniem swoich mamusiów na tradycyjne ciasto, kawę i herbatkę. Prawie wszystkie mamy przyszły do Przedszkola, aby wspólnie z dziećmi przeżyć te niepowtarzalne chwile. Dyrektor Maria Pruś wyraziła wdzięczność mamom za przybycie, pomimo wielu obowiązków.



Dzieci z grupy p. Romany Najowicz składają życzenia swoim mamom.

*Teresa Piórek
fot. St. Samojedny*

Z przeszłości Raniżowa

Żydzi w Raniżowie w okresie II wojny światowej

Dojście Hitlera do władzy w Niemczech w 1934 roku umożliwiło uruchomienie przez jego zwolenników tworzących partię faszystowską NSDP jego programu zawartego w książce "Mein Kampf". Ujawniło się to wkrótce i w pierwszej kolejności w stosunku do Żydów w Rzeszy Niemieckiej. Liczne, bezkarne rozboje i pogromy bojówek hitlerowskich w stosunku do Żydów znalazły swój szczególnie wyraz i rozgłos w tzw. "Nocy Kryształowej" (Kristallnacht) - pogromie Żydów niemieckich zorganizowanym z 9 na 10 listopada 1938 r. przez hitlerowców na całym obszarze Niemiec, które zakończyło się śmiercią, pobiciem wielu osób, rabunkiem, zniszczeniem mienia, aresztowaniami i osadzeniem w obozach koncentracyjnych.

Te wydarzenia potwierdziły oficjalnie rasistowski, antysemicki kurs działania faszystów niemieckiego. Wielu Żydów i osób pochodzenia żydowskiego zdecydowało się ostatecznie, o ile tego wcześniej nie zrobiło, na emigrację z tego kraju do krajów zachodnich: Anglii, Francji i innych a także Ameryki. Jednakże była ona utrudniona. Udać się to ludziom bogatym, powiązanim kapitałowo i rodzinnie z osobami w tych krajach, uczonym o sławie międzynarodowej, pisarzom, artystom i różnym specjalistom. Większości, która podjęła decyzję o emigracji, pozostał kierunek wschodni, szczególnie do Polski. Widzieli tu pewną perspektywę do urzędzenia się w stosunkowo liberalnej polityce rządu polskiego wobec mniejszości narodowych, a także w możliwości oparcia w znacznej liczbie ludności żydowskiej, która zobowiązana była do pomocy współplemieńcom. Nadzieja, że tu znajdzie się schronienie, była historycznie uzasadniona. Wszystkie antysemickie działania w krajach europejskich od średniowiecza zawsze kierowały fale uchodźców do liberalnej Polski (dlatego dziś historycy żydowscy uzasadniają nazwę Polski od hebrajskiego określenia ziemi spokoju, odpoczynku - ziemia obiecana). Znajdowali oni tu miejsce i dobre, lub jakie takie warunki życia. Na obszarze byłej Rzeczypospolitej obojga narodów (Europa Środkowa) skupiona była zdecydowana większość żydostwa światowego okresu przedwojennego ocenianego na 12 mln, z tego w Polsce 3,5 mln (10% ogółu ludności kraju).

Emigracja Żydów z Niemiec dała początek ogromnym falom migracji - wysiedleń i przesiedleń związanych z II wojną światową. Dotknęła ona najsilniej ludność polską - od wywózki Polaków na roboty do Niemiec, do Związku Radzieckiego na Syberię, emigracji na zachód licznych oddziałów wojska, do licznie powtarzanych, przymusowych przemieszczeń wewnątrz obszaru Polski, a zakończyły się w końcu tzw. "wypędzeniem" Niemców - głównych winowajców II wojny światowej.

W poprzednich artykułach na temat Żydów w Raniżowie nadmieniałem, że również do Raniżowa w okresie poprzedzającym wybuch wojny powróciło lub przybyło kilka rodzin z Niemiec.

Wydarzenia w Niemczech poruszyły Żydów w Polsce, a nawet w Raniżowie. Bogatsi z nich, mający krewnych na Zachodzie lub Ameryce i bardziej zorientowani w polityce, obawiający się co do bezpieczeństwa pobytu w Polsce, postanowili wyjechać do państw bardziej bezpiecznych, według ich mniemania. W miarę możliwości wyzbywali się majątku i wyjeżdżali. Tak np. wyjechała rodzina Amsterów do Palestyny (nawiasem mówiąc, stary Amster zachęcał moich teściów, by po zawarciu małżeństwa wyjechali jak najszybciej do Ameryki, gdzie wcześniej pracowała teściowa - bo tu niepewnie). Żyd Korn posiadający rozległy majątek - lasy "Borowina" rozsprzedał w częściach okolicznym gospodarzom po wcześniejszym wycięciu drzewa handlowego. Część lasu i grunty użytkowe wykupili rolnicy z Lisów, Plackówki, Porąbek (Jankowski, Wyka, Kazior, Brzuszek, Zuba). Były właściciel wyjechał.

Przewidywany, ale niespodziewanie szybki wybuch wojny spowodował ucieczkę na wschód. Wśród tak zwanych uciekinierów było dużo, szczególnie w młodym wieku, Żydów o różnej motywacji wyjazdu. Atak sowiecki 17 września na Polskę i początkowa współpraca niemiecko-so-

wiecka zdezorientowała wielu ludzi. Podział Polski i okupacja obu części kraju spowodowała podział ludności. Znaczna liczba Żydów znalazła się po stronie radzieckiej. Miasta wschodniej Polski, które włączono do Ukrainy, Białorusi, Litwy posiadały w przewadze ludność żydowską. Żydzi ci bardzo szybko odnaleźli się w nowej sytuacji. Ich prosowieckie i komunistyczne nastawienie ułatwiało to. Witali oni entuzjastycznie wkraczające oddziały Armii Czerwonej, budując bramy powitalne i organizując manifestacje aprobujące zaistniały stan. Młodzież żydowska włączała się do tworzenia milicji i współpracy z NKWD, która rozpoczęła czystkę wśród Polaków, ułatwiając tym służbom aresztowanie oficerów, ludzi pełniących różne funkcje w policji, urzędach, sądownictwie, oświacie i innych.

Nastawienie Niemców do Żydów w zajętej części Polski było od początku wrogie. W wielu miastach palono w toku działań wojennych synagogi, strzelano, rabowano ich dobytek. Np. w Raniżowie (o czym już wspominałem) oddziały wojskowe, które wkroczyły 13 września 1939 r. (środa) i biwakowały na rynku, rozbijały sklepy żydowskie, zabierały towar nie płacąc. Wieczorem zaś grupa żandarmerii wojskowej po naradzie z miejscowymi kolonistami i spacyfikowaniu rodziny Wiącków, udała się do mieszkania rabina, któremu obcięła brodę i pejsy i zniszczyła mieszkanie. Czynniami tymi starali się zastraszyć ludność żydowską i zapowiedzieć dalsze represje.

Przez pierwszy rok okupacji Żydzi pozostawali w Raniżowie i okolicy. Znajdowali się jednak w trudnej sytuacji życiowej. Ograniczono handel - główne źródło utrzymania tej ludności. Sytuacja wojenna, rekwirowanie żywności dla wojska ograniczyło możliwość jej zakupu przez Żydów. Pieniądz tracił na wartości, a utrzymywane w ukryciu zapasy były zbyt skromne na podtrzymanie handlu wymiennego. Równocześnie Żydów, jako ludzi bez zajęcia, zmuszano do niepłatnej pracy. Szczególnie trudna była zima 1939/40, bardzo śnieżna i mroźna. Mieszkańcy Raniżowa, szczególnie Żydzi, często byli zmuszani do odśnieżania dróg do Kolbuszowej, Sokołowa, aby utrzymać ich przejeżdżość dla wojska. Ludzie przy tej pracy zziębnięci i niedożywieni ustawali. Nadzorujący Niemcy popędzali i naśmiewali się z nich. Poza tym prowadzono rejestrację Żydów i przeglądy na rynku, żarządzano opłaty i nakładano często kary za zmyślone przekroczenia. Zakazano nauczania młodzieży żydowskiej w szkole powszechnej.

Miejscowi koloniści niemieccy nie włączali się otwarcie w działalność represyjną w stosunku do Żydów, choć część z nich popierała założenia rasistowskie, ale nie wypadało im się wyraźnie angażować. W akcjach prowadzonych przez kwatrujące oddziały wojskowe zniszczono bożnicę, popalono zbiory ksiąg hebrajskich, zresztą zniszczono też księgozbiory polskich bibliotek i szkół.

Chcąc uniknąć niedwuznacnej sytuacji Niemcy raniżowscy spowodowali już w 1940 roku latem (w lipcu) usunięcie Żydów z Raniżowa do Sokołowa Małopolskiego i częściowo do Głogowa Małopolskiego. Wywózkę wysiedlonych wraz z dobytkiem ruchomym przeprowadzono kilkudziesięcioma furmankami. Przejazd przewożonych do Sokołowa widziałem koło mostu na Turce w Turzy, gdzie pałem w czasie wakacji krowy u wujka Chorzępy. Żydów z sąsiednich wiosek przemieszczono jesienią 1940 roku.

Mimo zakazu Żydzi udawali się poza miejsce zamieszkania przede wszystkim w celu zakupu żywności, choć tę w okresie do wiosny 1942 r. mogli nabywać od ludności dowożącej ją do Sokołowa, szczególnie w dni targowe. Żandarmi utrudniali to, wytapując Żydów opuszczających miasteczko, rekwirując towar i przepędzając handlujących. Zdarzały się przypadki strzelania do napotkanych poza miastem. Żydzi po wypędzeniu rzadko zagląдали do Raniżowa, nie tylko ze względu na odległość, ale przede wszystkim w obawie przed miejscowymi Niemcami, a także przyjezdnymi, którzy często przyjeżdżali do Raniżowa w związku z planowaną organizacją ośrodka niemieckości, a później gospodarstwa pod zarządem wojskowym.

Mieszkania pożydowskie zostały zajęte przez Polaków wysiedlonych z Pomorza, Wielkopolski i ziem włączonych do Rzeszy. Kilka starszych budynków zostało zburzonych. Skromny handel został w Raniżowie zorganizowany przez Polaków. Rządki odwiedzin wypędzonych Żydów były skryte i skierowane do osób zaufanych, przeważnie sąsiadów.

Pamiętam, jak wiosną 1941 r. około połowy marca, przybył nad ranem mieszkający dawniej u kolonisty Grzegorza Furmana Żyd Szloma bardzo zbiedzony i zmarznięty, bo spędził całą noc w krzakach na kirkucie (cmentarzu żydowskim). Matka przygotowała mu herbatę i chleb, a ponieważ nie miała nic do chleba poza kawałkiem kiełbasy z własnego prosiaka zabitego przed świętami i pytała, czy zechce się nią poczęstować, odpowiedział, że bardzo chętnie, bo teraz to on je wszystko. Po śniadaniu chciał odpocząć. Na zsuniętych kuferkach urządzono mu legowisko, na którym przespał do godzin popołudniowych i wieczorem udał się do Sokołowa. Nie odwiedził kolonisty Furmana, u którego wcześniej mieszkał, bo się go bał. Więcej miejscowych Żydów nie widziałem.

Wkrótce po tych odwiedzinach w ostatnich dniach marca rodzina nasza została wypędzona przez miejscowych Niemców. Tych w tym czasie przesiedlono w okolice Mielca, gdzie tworzono zwarty obszar ich zasiedlenia, jaki wcześniej planowano w okolicach Raniżowa i Dzikowca. Zamieszkaliśmy w Trzebusce w domu właściciela, który wyjechał przed wojną wraz z żoną na roboty do Francji. Tam podjąłem pracę jako robotnik leśny. Interesowałem się nadal losem Żydów z Raniżowa i innych w Sokołowie, gdzie osadzono też znaczną grupę skierowaną tu z Łodzi.

Żydzi w Sokołowie początkowo rozproszeni po całym mieście stopniowo ograniczani byli w swobodzie działania i poruszania się. Zakazano im handlu, skupu artykułów i żywności na targach i handlu domokrążców, zmuszano do pracy fizycznej, nawet dzieci w wieku szkolnym były zmuszane do wybierania kamyków i wysiewania szutru z ziemi na rynku, gdzie założono skwer z drzewek i krzaków zieleni. Ściągano różne opłaty i kontrybucje szantażując represjami. Represjonowano wszystkich mieszkańców, dochodziło do zabójstw na ulicach i poza miastem przez wizytujących Sokołów żandarmów. Następnie wprowadzono obowiązek noszenia przez Żydów białych opasek lub naszywek z gwiazdą Dawida. Pod koniec kwietnia 1942 roku zorganizowano we wschodniej części Sokołowa getto, gdzie na ograniczonym obszarze stłoczono około 3 tysiące Żydów i ograniczono czas poruszania się ich po rynku do godzin przedpołudniowych. Ze względu na ciasnotę w gettcie kilkadziesiąt rodzin przewieziono 24 kwietnia trzydziestoma furgonkami do Głogowa. Od 23 maja całkowicie zakazano poruszania się Żydów poza gettem. Pozwolenie na wyjście poza getto otrzymali tylko urzędnicy "Judenratu" (gminy żydowskiej) za specjalnymi przepustkami do załatwienia spraw urzędowych w magistracie i komendanturze żandarmerii. Najgroźniejszy dla Żydów w Sokołowie był landrat (starosta) kolbuszowski Walenty Twardoń - folksdojcz, przedwojenny pracownik hrabiego Potockiego w Łańcucie, pochodzący ze Śląska, psychopata i sadysta. W dzień poprzedzający noc z 24/25 czerwca przewodniczący Judenratu Leon Kaufman - łódzki przemysłowiec miał urządzić dla grupy żandarmów i gestapowców spotkanie w celu omówienia spraw dotyczących mieszkańców getta. W trakcie przeciągającej się libacji mocno zakrapianej trunkiem landrat Twardoń zażądał sprowadzenia około 30 Żydów z przedstawionej listy. Sprowadzano kolejno przez porządkowych policjantów pod kierunkiem ich żydowskiego komendanta Markusa (podobną rolę w gettcie w Głogowie Młp. pełnił Żyd z Raniżowa - Wilf). Żydzi ci zostali zastrzeleni z pistoletu przez Twardonia i pitych żandarmów.

Następne trzy dni były terminem wyznaczonym do przewiezienia Żydów z Sokołowa do getta w Rzeszowie. Z końcem czerwca 1942 roku getto w Sokołowie zostało zlikwidowane. Nieliczni Żydzi uciekli lub ukryli się u znajomych.

W likwidacji getta sokołowskiego, rekwirowaniu majątku żydowskiego szczególnie rolę odegrał starosta Kolbuszowej Twardoń i jego kompani. Wszyscy się go bali, był nieobliczalny w swym działaniu. Często przejeżdżał na trasie Kolbuszowa - Raniżów - Sokołów. Strzelał do ludzi na ulicach, drogach w czasie jazdy, mógł zabić bez przyczyny. W Raniżowie liczył się tylko z Alfonsem Schmalenbergiem, pastorem ewangelickiego kościoła - przejściowo do marca 1941 r. burmistrzem Raniżowa. Tak zastrzelił dwóch Żydów przechodzących drogą, których napotkał przy mostku na rzece Turce za Turzą, a gdy się okazało, że jeden z nich przeżył, kazał go odszukać w Sokołowie w następnych dniach i osobiście rannego dostrzelił. Zabił też biedaka z Wólki Sokołowskiej, który niósł wiązkę szczyp do rozpałki na sprzedaż do Sokołowa - żeby się nie męczył. W Turzy pod lasem przy drodze do Raniżowa zastrzelił Wojciecha Sasielę z Woli Raniżowskiej - przysłowiowego Mili-Wojtkę (nie Milina), człowieka psychicznie upośledzonego, który chodził do Sokołowa odwiedzać Żydów z Raniżowa. Mili-Wojtek (Wojciech Sasiela) i jego brat Stanisław, również ułomny, wykonywali od czasów przedwojennych różne posługi u Żydów w Raniżowie, jak rąbanie



Oczekujący na egzekucję w podgłogowskim Borze starzy i chorzy Żydzi.

drewna, noszenie wody, prace porządkowe i inne zlecone czynności, za które otrzymywali drobne zapłaty, jedzenie, bułki. Znałem ich osobiście, latem prawie codziennie chodzili z Woli do Raniżowa ścieżką przez pola, przy której pasłem krowy. Stanisław nieco sprawniejszy umysłowo w czasie przejścia do Raniżowa i z powrotem wygwizdywał na butelce, był rozmowny i często opowiadał mi różne historie prawdziwe lub zmyślone.



Rozbierający się do naga Żydzi przed mordowaniem w Borze koło Głogowa (zdjęcia górne i dolne z książki "Dzieje Rzeszowa t. III" pod redakcją Feliksa Kiryka).

cd. ze str. 9

Wojciech słabiej kontaktował. W czasie napadu choroby wykrzykiwał bez składu i ładu, ale krzywdy ludziom nie robił.

W Krzakach Wolskich Twardoń chciał zastrzelić kobietę tylko dlatego, że przeszła mu drogę z pustym wiadrem, wracając z pola. Odwiódł go od tego jadący z nim bryczką żandarm - Niemiec, nie znający przesady pustego wiadra. Kobieta tą była żona późniejszego przewodniczącego GRN w Ranizowie Kazimierza Olszowego. Mu2szę tu powiedzieć - ku prawdzie, że na liście jego planowanych ofiar znajdował się mój ojciec, którego wybronił dwukrotnie wymieniony wcześniej pastor, burmistrz Ranizowa A. Schmalenberg.

Nieliczni Żydzi, którzy wymknęli się w czasie wywózki do getta w Rzeszowie znajdowali przejściowo schronienie w różnych miejscach i okolicznościach. Niestety, czas okupacji trwał zbyt długo i przetrwać było trudno. Ukrywanie Żydów pociągało represje skrajne, aż do likwidacji osób umożliwiających to wraz z ich rodzinami. I tak na przykład w Trzebusce za ukrywanie kilku Żydów rozstrzelano rodzinę Jodłowskich wraz ze złapanymi Żydami (ujawnił to jeden z przechowywanych Żydów po wyjściu z ukrycia i udaniu się do Sokołowa). W Studzieńcu koło Przewrotnego powieszono całą rodzinę za opiekę i dożywianie ukrywanych w ziemiance leśnej Żydów. Przeżycie ukrytych było bardzo trudne i często kończyło się dramatycznie. Albo ktoś ujawnił ukrywającego się Żyda lub ujawniał się sam ukrywany lub ukrywający go. Dochodziło też do zabójstw. Trudno omówić wszystkie przypadki, a były też przecież nie ujawnione.

Historia ranizowskich Żydów kończy się, ogólnie mówiąc, wraz z likwidacją rzeszowskiego getta. Można jego likwidację poznać ze wspomnień i opisów naocznych świadków. Dlatego mogę tu nadmienić o wspomnieniach miejscowych mieszkańców. Znaczną ilość Żydów z Ranizowa, Sokołowa, Głogowa, a przede wszystkim z samego Rzeszowa uśmiercono w lesie głogowskim "Borze" lub też wywieziono ich tam po śmierci. Egzekucje wykonywano w okresie po podjęciu przez Hitlera decyzji tzw. ostatecznego rozwiązania, od 1942 roku po rok 1944, przeważnie we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Do znajdujących się w Borze Głogowskim dwóch masowych mogił, w których w jednej określono liczbę zamordowanych na trzy tysiące, a w drugiej na dwa tysiące, może się znajdować więcej ofiar.

Ludzi przywożono samochodami, najczęściej kobiety, dzieci i starców, mężczyzn zatrzymywano jako siłę roboczą lub kierowano do obozów pracy. Ciągłe mającym nadzieję życia do ostatniej chwili zabierano wszystko, nawet chleb - był przypadek, że z wyrzuconego bo-



Pomnik ku czci pomordowanych Żydów w głogowskim lesie.

chenka w kąt wysypało się złoto. Zabierano osobiste drogocенności, wrywano złote korony, przeglądając usta w punkcie kontroli zorganizowanym w stodole samotnej zagrody stojącej obok lasu. Wyprowadzonym w las na miejscu uśmiercania kazano się rozbierać. Obok żywych przywożono z Rzeszowa zabitych. Sąsiad J. M. opowiadał mi, że w celu przywiezienia 700 zabitych podczas pogromu w getcie w Rzeszowie, zabierano w znacznej okolicy furmanki. On pojechał aż ze Staniszewskiego. Załadowanych na wozy nieboszczyków przewożono do mogił zrzucając ich z wozów, tych nie rozbierano. Pamięta, jak zrzuconemu z jego wozu tęgiemu dobrze ubranemu mężczyźnie w chwili stoczenia się w dół wysunął się z kieszeni piękny złoty zegarek na długim łańcuszku. Odwrócił głowę i ujrzał jak stojący obok żandarm wpatruje się w zegarek, następnie zeskoczył, wyszarpnął cenny przedmiot i schował do kieszeni, pełniąc nadal sumiennie służbę.

Był przypadek, że młody człowiek z okolicy chciał zobaczyć co tam robią Niemcy w lesie. Ukrył się na świerku, ale żandarmami wypatrzony, ściągający z drzewa, po stwierdzeniu, że to nie Żyd (były przypadki ucieczki mordowanych) przyprowadzili do zagrody gospodarza, potwierdzili, że to chłopak z sąsiednich domów. Przyjęli jego tłumaczenie, że szedł lasem, a jak zaczęli strzelać i kule przelatowały dołem, ze strachu uciekł na drzewo i wypuścili go.

Grupa wydzielonych żandarmów według wspomnień starej gospodyni, u której kwaterowali - była porządnymi ludźmi, nawet, gdy pozycyali tyżkę, to ją czystą oddali.

Dzisiaj są tam w "Borze" na przecinających się leśnych przesiekach dwie kilkudziesięciometrowe zarośnięte roślinnością mogiły z związłymi napisami na tablicach upamiętniające ukryte w ziemi ofiary. Na skrzyżowaniu przesiek stoi szary pomnik z napisami w języku hebrajskim i polskim - treściwie kwitując ofiary holokaustu naszej okolicy.

Los Żydów z Ranizowa spleł się z losem Żydów polskich i znacznej ilości Żydów europejskich, którzy w tzw. holokaucie zginęli na ziemiach polskich w liczbie określonej na około sześć milionów.

Opodal na skraju lasu znajduje się mały cmentarz, na którym miejsce wiecznego spoczynku znalazło kilkuset Polaków z więzienia rzeszowskiego - ofiar hitlerowskiej okupacji.

Julian Wiącek



Autor niniejszego tekstu nad zbiorową mogiłą rozstrzelanych Żydów w głogowskim lesie. Powyżej płyta nagrobkowa tej mogiły.

POCZĄTKI STRAŻY POŻARNEJ W MAZURACH

Pod koniec XIX wieku wśród ludności wiejskiej w Galicji budzi się świadomość narodowa i walka o wpływ na władzę w działalności samorządowej. Temu procesowi pomaga rozwijający się ruch ludowy i coraz większa działalność kółek rolniczych.

Równocześnie rozwija się idea ubezpieczeń społecznych. Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie przyczyniło się w istotny sposób do powstania tego typu organizacji rolniczych. Na terenie powiatu kolbuszowskiego akcja ubezpieczeń wśród członków kółek rolniczych rozszerza się dosyć wyraźnie. Świadczą o tym tabliczki firm ubezpieczeniowych na rozbieranych starych domach liczących ponad 100 lat.

Równocześnie z pracami Towarzystwa nad ubezpieczaniem mienia i życia swoich członków powstał problem obrony przeciwpożarowej. Stanowił on w pewnym sensie dalsze rozszerzanie zakresu i sposobu ubezpieczenia mienia członków kółek. W wielu miejscowościach naszego powiatu kółka rolnicze zaczęły powstawać na przełomie XIX i XX wieku, w tym także w Mazurach. Zabezpieczenie to oddano w ręce wydzielonej do tego celu grupy członków. Działalność tę rozpoczęto w 1902 r. w Galicji. Wyższe władze kółkowe musiały dokonać odpowiednich zmian statutowych (patrz: Towarzystwo Kółek Rolniczych we Lwowie, Statut i Regulamin, Lwów 1914, s. 14 i 68-75).

Zgodnie z przepisami każde kółko mogło powołać swój własny korpus ochotniczej straży pożarnej. Do tego celu potrzebna była uchwała zgromadzenia członków, zatwierdzona przez zarząd główny. Zadaniem straży było udzielanie pomocy oraz ratowanie życia i mienia przy pożarach w siedzibie kółka i okolicy. Sprawy korpusu prowadził zarząd kółka, przy udziale wybranych na 3 lata: naczelnika, 2 komendantów i ich zastępców. Na zarządzie kółka ciążył obowiązek dostarczenia korpusowi potrzebnego wyposażenia materiałowego oraz kadr.

Członkowie kółka tworzyli osobny korpus strażacki. Należać do niego mogły osoby w wieku od lat 18 do 40. Korpus dzielił się na 2 oddziały: ratunkowy i wodny. Organami jego były: zgromadzenie członków straży, zarząd straży i kierownictwo korpusu strażackiego. Zgromadzenie członków straży wybierało na 3 lata kierownictwo korpusu w składzie: naczelnik, zastępca naczelnika oraz komendanci oddziałów i ich zastępcy. Zarząd straży nie był wybiera-

ny oddzielnie. Składał się z zarządu kółka oraz z wybranego kierownictwa korpusu w osobach: naczelnika i 2 komendantów.

Zadaniem zarządu straży było sprawowanie czynności administracyjnych, a w szczególności podejmowanie starań o należyte zaopatrzenie korpusu, administrowanie funduszami przeznaczonymi na cele straży oraz prowadzenie inwentarza i księgi pamiątkowej.

Straż miała być zaopatrzona w odpowiednie przyrządy, a w szczególności w sikawkę, beczkowitzy, drabiny, osęki, tłumice, wiaderka itp. W miarę możliwości strażacy powinni byli posiadać umundurowanie. Oprócz tego korpus winien był dysponować strażnicą, magazynem i apteczką podręczną.

W 1912 roku w Galicji było 483 straży przy kółkach rolniczych, skupiających około 8 tysięcy osób, czyli na każdy korpus wypadało około 17.

We wsi Mazury obrona przeciwpożarowa w roku 1891 posiadała tylko 36 osęków i 30 sikawek ręcznych (jako rekwizyty ogniowe). W 1912 r. przy Kółku Rolniczym w Mazurach powstaje straż pożarna (OSP) o czym donosi prasa galicyjska (patrz: Przewodnik Kółek Rolniczych nr 10 z dnia 1 kwietnia 1912 r.)

W okresie galicyjskim straż pożarna



Uroczystość 75-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mazurach w dniu 6 lipca 1997r. Z tej okazji jednostka otrzymała sztandar przekazany przez wójta Henryka Bajka.

zrzeszone w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych powstawały w miastach. Do roku 1899 w powiecie kolbuszowskim działały ogółem 4: w Kolbuszowej (32 członków), Majdanie (17 członków) Sokołowie (18 członków) - małe miasteczka i w gminie wiejskiej Raniżów (16 członków).

Po pierwszej wojnie światowej, po odrodzeniu się państwa polskiego prawo zrzeszania się w straż pożarne przejmuje Związek Ochotniczych Straży Pożarnych. W ten sposób OSP w Mazurach działające przy Kółku Rolniczym, podporządkowuje się tej decyzji. Rok 1922 można uznać jako reaktywowanie na nowo OSP w tej miejscowości.

Marian Piórek
Werynia, 20 maja 2002 r.

Zawody wędkarskie

W dniu 19.05.2002 r. na zbiorniku wodnym w Wilczej Woli - Stecach odbyły się zawody wędkarskie o mistrzostwo koła nr 35 w Raniżowie w wędkowaniu spławikowym. Piękna słoneczna pogoda przyciągnęła sporą ilość kibiców obserwujących zawody.

W zawodach wzięło udział ponad trzydziestu uczestników - członków koła PZW Raniżów. Przeprowadzono je w dwóch kategoriach wiekowych; tj. do lat 16 i powyżej lat 16.

W poszczególnych grupach zwyciężyli:

W I kategorii - do lat 16:

1. Ryszard Olszowy - 30 dag złowionych ryb,

2. Adam Stanowski - 24 dag,

Dominik Sondej - 24 dag,

3. Adam Motylski - 21 dag.

II kategoria - powyżej 16 lat:

1. Szczepan Tylutki - 106 dag ryb,

2. Piotr Małek - 95 dag,

3. Tomasz Niemczyk - 90 dag,

4. Tomasz Rumak - 46 dag.

Podsumowanie zawodów, wręczenie nagród zwycięzcom oraz wymiana doświadczeń w zakresie wędkarstwa, odbyły się na placu "Rybałówki" w Wilczej Woli - przy wspólnym posiłku.

Następne towarzyskie zawody zaplanowano wstępnie na zakończenie lata 2002.

Jan Niemczyk

KŁOPOTLIWE FOTELIKI

Od 13 maja 2002 r. art. 39 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym obowiązuje w nowym brzmieniu: **W pojeździe samochodowym wyposażonym w pasy bezpieczeństwa dziecko w wieku do 12 lat, nie przekraczające 150 cm wzrostu, przewozi się w foteliku ochronnym lub innym urządzeniu do przewożenia dzieci, odpowiadającym wadze i wzrostowi dziecka oraz właściwym warunkom technicznym.** Ustawa zabrania też przewożenia dzieci do 12 lat na przednim siedzeniu pojazdu samochodowego poza specjalnym fotelikiem, a w pojazdach wyposażonych w poduszkę powietrzną dla pasażera - przewożenia w foteliku ochronnym dziecka siedzącego tyłem do kierunku jazdy.

Takie zmiany przepisów podyktowane zostały troską o bezpieczeństwo małych pasażerów naszych pojazdów, bowiem jak wskazują policyjne statystyki, w 2001 r. na polskich drogach doszło do 7.645 wypadków z udziałem dzieci (z tego 377 w woj. podkarpackim). Zginęło w nich 236 dzieci i aż 8.020 zostało rannych.

Pragniemy Państwu uświadomić, że dziecko podróżujące na tylnym siedzeniu, bez odpowiedniego zabezpieczenia, przy gwałtownym hamowaniu może nagle znaleźć się między przednimi siedzeniami doznając potłuczeń a nawet poważniejszych uszkodzeń ciała. Maluch przewożony na kolanach osoby dorosłej także nie jest bezpieczny, ponieważ w czasie zderzenia z jakąkolwiek przeszkodą, na skutek przeciążenia, masa jego ciała dochodzi nawet do kilkuset kilogramów. Takiego ciężaru nikt nie utrzyma. Dodatkowo jeszcze osoba trzymająca dziecko uderza w nie z wielką siłą, co może spowodować liczne, często bardzo poważne urazy.

Foteliki opóźniają ruch dziecka, rozkładają działające podczas wypadku siły na większą powierzchnię, zapobiegają przesuwaniu się małego pasażera wewnątrz samochodu chroniąc przed urazami.

Kupując fotelik lub inne urządzenie do przewożenia dziecka (np. tzw. siedzisko) sprawdźcie Państwo, czy przedmioty te posiadają wyraźne oznaczenie międzynarodowej homologacji - litera B w odwróconym trójkącie lub umieszczona na pomarańczowym tle litera E z oznaczeniem cyfrowym (np. gdy homologacja miała miejsce w Polsce będzie to napis E 20).

Przypominamy, że za nieprzestrzeganie powyższych przepisów grożą sankcje w postaci mandatu karnego do 500 złotych.

*Opracowali: kom. Ewa Sęczkowska
kom. Czesław Matuła*

TRWAJĄ POSZUKIWANIA MAMY MALEŃKIEJ KASII

W dniu 29 kwietnia 2002 r. około południa na terenie Szpitala Rejonowego w Kolbuszowej, na ławce poczekalni oddziału chirurgii ktoś pozostawił czarną torbę podróżną. Przez kilka godzin nikt z personelu, pacjentów i odwiedzających nie interesował się tym bagażem. Około 14.00 zajrzała do niego jedna z pracownic oddziału. W torbie znajdował się noworodek, mająca nie więcej niż 1-2 dni dziewczynka. Dziecko przyjęto na oddział noworodkowy, gdzie otoczone zostało troskliwą opieką. Pielęgniarki nadały też maleństwu imię - **Kasia**.

Jak ustalono, porzucone dziecko urodziło się najprawdopodobniej w domu, lecz pod fachową opieką. Było umyte, nakarmione, ciepło ubrane i zawinięte w kocyk z napisem: "Ja cię kocham a ty śpisz".

Maleństwo oczekuje na mamę i rozwiązanie swojej sytuacji prawnej, co pomoże mu trafić do kochającej rodziny.

Zwracamy się z gorącą prośbą do czytelników "Więści Raniżowskich" o przekazywanie wszelkich informacji na temat noworodka i okoliczności jego porzucenia pod numery telefonów: 22 75 310, 22 71 717, 22 85 487 lub 997.

Opr. kom. Ewa Sęczkowska



Dewastacja zalewu

Zlokalizowany z dala od zabudowań zbiornik wodny "Mażarnia" jest obiektem, który poza sezonem letnim upodabali sobie różni złodzieje i wandalowie. W ostatnich miesiącach ich łupem padły dwa szlabany ograniczające wjazd na wał.

W poprzednich latach zginęło tam kilkadziesiąt metrów siatki ogrodzeniowej, poręcz metalowa przy schodkach prowadzących na wał, kłapy od kontenerów na śmieci, linki aluminiowe z sieci energetycznej (pod napięciem), słupki od znaków drogowych, żerdzie ogrodzeniowe, kosze na śmieci i wiele innych drobniejszych przedmiotów.

(inf. wł.)

Nowa podłoga taneczna

Z inicjatywy Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Kultury, Oświaty, Sportu w Ranizowie powstaje nowa podłoga taneczna na stadionie. Tym samym Ranizów po kilku latach ma szansę zaistnieć od nowa na mapie imprez rozrywkowych w okolicy. Nowa podłoga zyskała zadanie, na które drewno pochodziło z mienia wiejskiego wsi Ranizów, koszty pokrycia blachą poniesie budżet gminy. Na wyróżnienie zasługują członkowie Stowarzyszenia, którzy czynnie zaangażowali się w tę inwestycję oraz strażacy z ranizowskiej OSP. Ci ostatni wezmą nowy obiekt w swą opiekę, a zainteresowanym innym podmiotom chcącym organizować zabawy, udostępnić będą za ustaloną odpłatnością.

Stanisław Samojedny



Sołtys Edward Warzocha zapewnia pracującym przy budowie smaczne kiełbaski.

Obok konstrukcja nowej podłogi tanecznej.

Zachowaj trzeźwy umysł

W miesiącu maju br. gmina Ranizów przystąpiła do ogólnopolskiej kampanii społecznej "Zachowaj latem trzeźwy umysł" organizowanej przez Stowarzyszenie Profilaktyki Społecznej "Sedno" i Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych pod patronatem Minister Edukacji Narodowej i Sportu Krystyny Łybackiej.

W ciągu trzytygodniowej kampanii przeprowadzonej na terenie całej Polski między 3 a 23 czerwca 2002 r. kilkaset tysięcy młodych ludzi zapoznali się z wyżej wymienionym przesłaniem. Dzięki konkursowi z atrakcyjnymi nagrodami zachęca się uczniów z podstawówek i gimnazjów do twórczej pracy przy tworzeniu portalu internetowego, poświęconego życiu wolnemu od uzależnień. Na stronach www.trzezwyumysl.pl można znaleźć plon poprzednich konkursów, przemyślenia, opinie samorządowców, relacje mediów.

Gmina uczestnicząca w projekcie otrzyma materiały promujące akcję: plakaty, ulotki edukacyjne, kalendarzyki uczniowskie, plany lekcji, naklejki dla sklepów "Tu alkoholu małolatom nie sprzedajemy", zakładki i kartki pocztowe.

Organizatorzy przygotowali konkurs dla uczniów, gdzie nagrodami są: 3 komputery multimedialne, 3 wieże stereo, 3 radiomagnetofony z odtwarzaczem płyt CD, 33 notatniki elektroniczne, 333 wielofunkcyjne kalkulatory i 3333 wyróżnienia - zeszyty szkolne.

Zasady przeprowadzenia konkursu:

- ▶ Konkurs adresowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z gmin biorących udział w kampanii społecznej "Zachowaj trzeźwy umysł latem".

Zasady uczestnictwa w konkursie:

W konkursie mogą brać udział osoby indywidualne oraz grupy uczniów (zespoły max. 3 osobowe). Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie pracy konkursowej.

Forma i technika pracy dowolna. Może to być: rysunek, plakat, opowiadanie, wiersz, esej, film na video, skecz, przedstawienie nagrane na taśmie video, reportaż itd.

- ▶ Prace plastyczne nie mniejsze niż format A 4 i nie większe niż format A1,
- ▶ Prace literackie nie większe niż 3 strony maszynopisu,
- ▶ Film maksymalnie 5 minut,
- ▶ Reportaż dźwiękowy maksymalnie 3 minuty.

Nadesłane prace nie mogą być dotychczas publikowane i nagradzane w innych konkursach.

Każdy uczestnik może nadesłać tylko jedną pracę.

Prace konkursowe zawierające imię i nazwisko, wiek autora, klasa, dokładny adres zamieszkania, oraz nazwę szkoły i telefon kontaktowy należy nadsyłać na adres: Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych ul. Gwarna 7, 61-703 Poznań, z adnotacją Konkurs "Zachowaj trzeźwy umysł latem". Prace nie przekraczające 1 MB można także nadsyłać pocztą internetową na adres: konkurs@trzezwyumysl.pl.

Organizatorzy nie zwracają nadesłanych tekstów i prac plastycznych oraz zastrzegają sobie prawo publikacji wybranych materiałów, bez dodatkowego wynagrodzenia, na stronie internetowej www.trzezwyumysl.pl oraz www.radiowiec.pl oraz w wydawnictwach pokonkursowych.

Termin nadsyłania prac upływa 10 lipca 2002 roku - decyduje data stempla pocztowego. Ogłoszenie wyników, wręczenie nagród oraz prezentacja nagrodzonych prac odbędzie się we wrześniu 2002 roku.

Komisja konkursowa oceniając prace weźmie pod uwagę następujące kryteria:

- ▶ Zgodność pracy z hasłem przewodnim konkursu,
- ▶ Samodzielność i oryginalność ujęcia tematu,
- ▶ Estetykę wykonania pracy,
- ▶ Zgodność z zaproponowanymi formami wypowiedzi (w przypadku konkursu literackiego).

O wynikach konkursu laureaci powiadomieni zostaną listownie lub telefonicznie, a zdobywcy miejsc I-III zaproszeni na uroczystość wręczenia nagród.

(inf. wł.)

ZWALCZANIE ZARAZY ZIEMNIAKA

Zaraza ziemniaka jest najgroźniejszą i najbardziej rozpowszechnioną chorobą ziemniaków. Zniszczenie 50-70% powierzchni liści zatrzymuje całkowicie przyrost plonu. Im wcześniej dochodzi do zniszczenia roślin, tym straty są większe.

Występowanie choroby zależy w dużym stopniu od przebiegu pogody w czerwcu i na początku lipca. Rozwojowi grzyba wywołującego zarazę sprzyjają przedłużające się okresy podwyższonej wilgotności powietrza, spowodowane deszczami lub utrzymującą się rosą. Pierwszym infekcjom zarazy na liściach sprzyjają niższe temperatury (12-15°C). Dalszy rozwój zarazy najintensywniej rozwija się przy temperaturze powyżej 20°C i dużej wilgotności panującej wewnątrz łąnu. Pierwsze widoczne objawy zarazy na liściach to niewielkie, nieregularne, jasnozielone plamki. Objawy te spotyka się przede wszystkim na dolnych, najniższej położonych liściach, gdzie panuje większa wilgotność.

Od kilku lat obserwuje się występowanie również innych objawów chorobowych. Zamiast porażenia liści ziemniaka, pojawia się masowe zakażenie łodyg. Jest to tzw. **zaraza łodygowa**. Infekcja rozpoczyna się w środkowej części rośliny i jej wierzchołku. Na łodydze widoczne są brunatne lub czarne, wydłużone plamy, obejmujące cały jej obwód, prowadzące nawet do jej przełamania. Przy wilgotnej pogodzie, na całej powierzchni, obserwuje się biały nalot zarodników grzyba. Zaraza łodygowa często pojawia się na plantacjach wcześniej niż forma liściowa. Wysoka temperatura powietrza nie hamuje jej rozwoju.

Aby nie dopuścić do porażenia roślin oraz bulw, trzeba skutecznie chronić rośliny w okresie wegetacji. Wykonanie I zabiegu decyduje o jego powodzeniu. Termin zabiegu powinien być sygnalizowany przez służbę ochrony roślin. Najczęściej pierwszy zabieg wykonuje się:

- na plantacjach odmian bardzo wczesnych i wczesnych w okresie zwierania się roślin w rzędzie,
- na plantacjach odmian późniejszych, gdy na odmianach wczesnych w danym rejonie wystąpiły pierwsze objawy chorobowe.

Terminy dalszych zabiegów uzależnione są od warunków pogodowych i od tego, jaki rodzaj preparatu był stosowany do zabiegu wcześniejszego.

Jakie fungicydy stosować i kiedy?

Wśród stosowanych fungicydów wyróżnia się 3 grupy:

- układowe (systemiczne) - działają zapobiegawczo i leczniczo. Wnikają do rośliny, przemieszczają się w niej wraz z sokami, chronią przed porażeniem także nowo rosnące części roślin, np. Galben M. 73 WP, Ridomil MZ 72 WP, Ridomil Gold MZ 68 WP, Sandofan Manco 64 WP, Tattoo 550 SC, Tattoo 750 SC, Ripost M. 67,2 WP;
- wgłębne - działają w miejscu naniesienia do kilku warstw komórek. Niszczą grzyba, który zaczął się już rozwijać, nawet wtedy gdy zakażenie nastąpiło 2-3 dni przed zabiegiem, ponieważ preparat wnika do rośliny, ale nie przemieszcza się do nowych części roślin, np. Acrobat MZ 69 WP, Curzate Cu, Curzate M 72,5 WP, Invader 742 WG, Tanos 50 WG;
- kontaktowe - działają tylko zapobiegawczo i muszą być zastosowane przed zakażeniem. Powierzchnia roślin musi być dokładnie pokryta preparatem, gdyż chronią one tylko te części roślin, które zostały opryskane. Nie wnikają one do rośliny, dlatego zbiegi należy powtarzać co 7-10 dni, aby chronić nowe części roślin, a także po gwałtownych deszczach, które zmywają preparat z roślin. Do nich należą: Altima 500 SC, Antracol 70 WP, Bravo 500 SC, Bravo Plus 500 SC,



Plantacja ziemniaków zniszczona przez zarazę.



Objawy zarazy ziemniaka - forma łodygowa.



Gnicie bulw ziemniaka porażonego zarazą.

Gwarant 500 SC, Brestan 72 WP, Brestanid 502 SC.

Do I zabiegu zaleca się stosować preparaty o działaniu układowym (systemicznym) lub wgłębny.

Do II zabiegu, po 10-14 dniach zastosować fungicyd o działaniu kontaktowym lub wgłębny w przypadku silnego zagrożenia zarazą.

Kolejne zabiegi wykonywać fungicydami kontaktowymi co 7-10 dni, pamiętając o przemiennym stosowaniu fungicydów zawierających różną substancję aktywną.

Do ostatniego zabiegu zaleca się Brestan 72 WP lub Brestanid 502 SC, które niszczą zarodniki porażające bulwy. Dla skutecznej ochrony bulw, plantacja powinna być chroniona przez 2-3 miesiące, tzn. do momentu wytworzenia plonu.

Ostatnim zabiegiem na plantacji ziemniaków powinno być niszczenie naci przed zbiorem. Do desykcji zaleca się preparaty: Reglone Turbo 200 SL, Basta 150 SL.

Ilość zabiegów stosowanych do ochrony ziemniaków przed zarazą uzależniona jest od warunków meteorologicznych, wpływających na nasilenie patogena w danym roku, z uwzględnieniem odporności genetycznej uprawianej odmiany. Większa podatność odmiany wymaga zwiększenia liczby zabiegów przy intensywnej uprawie ziemniaka.

Na podst. literatury, opr. K. Kościółek

Segregujmy odpady

Zakład Gospodarki Komunalnej w Raniżowie zwraca się z prośbą do mieszkańców gminy o racjonalne korzystanie z kontenerów na śmieci i segregację odpadów. Dotychczasowe praktyki pokazują, że do utylizacji trafiają śmieci nie segregowane oraz takie, których tam być nie powinno. Powoduje to tylko szybkie zapełnianie kontenerów, a co za tym idzie, duże koszty związane z wywózką i utylizacją (jeden kontener wywożony z naszej gminy to koszt około 300 zł.).

Prosi się o nie wrzucanie do kontenerów następujących odpadów:

- ▷ złomu (ten zbierany jest podczas akcji oczyszczania gminy),
- ▷ papieru, tektury i opakowań zrobionych z tego materiału,
- ▷ puszek aluminiowych (te po zgnieceniu

dajmy dzieciom do szkoły, gdyż tam jest prowadzona specjalna zbiórka, o czym informowały "Wieści Raniżowskie" nr 62/63),

▷ trawy i odpadów organicznych z przydomowych ogródków.

Pozostałe odpady prosi się o sprowadzenie do jak najmniejszej objętości poprzez ich zgniatanie.

W przypadku, gdy kontener jest zapełniony, fakt ten należy zgłosić do biura ZGK lub telefonicznie pod nr 2285046. Nie należy ustawiać worków z odpadami pod kontenerem, gdyż powoduje to w konsekwencji zaśmiecanie najbliższego otoczenia i negatywnie wpływa na wizerunek miejscowości.

Tadeusz Sondej
Kierownik ZGK w Raniżowie

ROLNICZE PRZYPOMNIENIA

CZERWIEC jest miesiącem prac pielęgnacyjnych i ochrony w uprawach roślin okopowych, zbioru traw i roślin motylkowych.

- do końca czerwca można wysiewać fasolę szparagową,
- końcem czerwca i w pierwsze dni lipca wysiewamy buraki ćwikłowe z przeznaczeniem na przetwory i długie przechowywanie,
- przez cały czerwiec, lipiec i do połowy sierpnia wysiewamy koper,
- w okresie kwitnienia fasoli przy wilgotnej pogodzie zaleca się opryski przeciwko szarej pleśni preparatami: Mythos 300 SC, Ronilan 50 WP lub Rowral 50 WP,

■ nadal najgroźniejszą chorobą ogórka jest mączniak rzekomy dyniowatych. Może występować równocześnie z kanciastą plamistością bakteryjną, dlatego zaleca się pierwszym okresie łączne stosowanie środków miedzianych z Pencozebem lub Bravo - od początku czerwca 2 razy co 7 dni. Przykładowo stosuje się:

1. Champion 50 WP (2,5-3 kg/ha) lub Miedzian 50 WP (2,5-3 kg/ha). Do środków miedziowych można dodać Florovit (3 ml/l wody) - podwyższa skuteczność zabiegów lub
2. mieszanka Champion 50 WP/WG 2 kg/ha + Bravo 500 SC 1,5 l/ha.

Trzeci zabieg końcem czerwca przeciwko mączniakowi rzekomemu środkami Bravo 500 SC 1,5 l/ha + Curzate M. 72,5 WP 2 kg/ha lub Amistar 0,8 l/ha. Zabiegi przeciwko mączniakowi kontynuować w lipcu co 7-10 dni.

- główną chorobą, która atakuje pomidory jest zaraza ziemniaka, może wystąpić już na przełomie maja i czerwca. Objawy tej choroby widoczne są na wszystkich częściach roślin pomidorów - młodych liściach, wierzchołkach pędów, łodygach, owocach. Są to nieregularne, wodniste, powiększające się plamy, na których obrzeżach pojawia się białawy nalot grzyba. Objawy choroby w tunelach widoczne są od góry roślin, w uprawach połowych od dołu. Często objawy podobne do poparzeń przez środki chemiczne. Zwalczanie choroby trzeba rozpocząć jak najwcześniej, bo po jej masowym wystąpieniu zabiegi są mało skuteczne. Pierwsze dwa zabiegi profilaktyczne początkiem czerwca zaleca się wykonać co 7-10 dni mieszaniną preparatu miedziowego z preparatem

Bravo. Z chwilą zagrożenia roślin zarazą ziemniaka (koniec czerwca, początek lipca) zabiegi wykonywać systematycznie co 6-7 dni preparatami: Amistar 1 l/ha, Ridomil MZ 72 WP, Ridomil Gold, Acrobat MZ 69 WP. Na szczególną uwagę zasługuje preparat Amistar 250 SC, który przeznaczony jest do kompleksowej ochrony pomidora przeciwko chorobom grzybowym, głównie zarazy ziemniaka. Stosowanie mieszanki Amistaru z Miedzianem skutecznie zwalcza także bakteriozy. Stosując opryski należy przestrzegać wszystkich zaleceń znajdujących się na opakowaniu preparatu. Nie należy podwyższać stężeń środków, ponieważ można spowodować uszkodzenia liści,

- na plantacjach zbóż, buraków, ziemniaków, roślin strączkowych obserwować występowanie chorób i szkodników. Zabiegi ochrony wykonywać należy w oparciu o sygnalizację Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

- na plantacjach zbóż jarych zaleca się zastosowanie II dawki nawożenia azotowego. Nawożenie w tym okresie wpływa korzystnie na zwiększenie masy ziarna,

- w okresie wegetacji ziemniaków mogą być porażone chorobami grzybowymi: alternariozą i zarazą ziemniaka. Pojawienie się i rozwój zarazy na plantacjach jest ściśle związany z warunkami pogodowymi, tj. podwyższona wilgotność, takie warunki mogą wystąpić po długotrwałych deszczach, mgłach albo rosach (szerzej na ta temat zarazy w art. na str. 14).

- w okresie wegetacji plantacji ziemniaka mogą zostać zniszczone przez stonkę. Przy zwalczaniu stonki ważny jest dobór preparatu i termin stosowania zabiegu,



- w okresie letnim zielonki stanowią główny udział w żywieniu bydła. Na pastwisku należy zapewnić krowom lizawki i wodę,
- zainteresowanych zakupem materiału hodowlanego trzody chlewnej informuję, że można nabyć loszki i knurki rasy pbz w gospodarstwie p. Stanisława Bednarza w Woli Raniżowskiej 26.

Krystyna Kościółek

KALENDARZ BIODYNAMICZNY

CZERWIEC

Dni kwiatowe: 1.VI. od 18⁰⁰, 2.VI., 3.VI. do 18⁰⁰, 4.VI. od 9⁰⁰ do 16⁰⁰, 11.VI. od 18⁰⁰, 12.VI. do 9⁰⁰ i od 15, 13.VI. do 19⁰⁰, 21.VI., 22.VI. do 7⁰⁰, 29.VI., 20.VI.

Dni liściowe: 3.VI. od 19⁰⁰, 4.VI. do 8⁰⁰ i od 17⁰⁰, 5.VI., 6.VI. do 22⁰⁰, 13.VI. od 20⁰⁰, 14.VI., 15.VI. do 7⁰⁰, 22.VI. od 8⁰⁰, 23.VI. do 17⁰⁰ i od 22⁰⁰, 24.VI. do 7⁰⁰, 28.VI. do 12⁰⁰.

Dni korzeniowe: 1.VI. do 18⁰⁰, 9.VI., 10.VI. do 19⁰⁰, 11.VI. od 4⁰⁰ do 17⁰⁰, 17.VI. od 20⁰⁰, 18.VI. do 21⁰⁰, 20.VI., 24.VI. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, 26.VI. od 20⁰⁰, 27.VI., 28.VI. od 13⁰⁰.

Dni owocowe: 7.VI., 8.VI. do 22⁰⁰, 15.VI. od 8⁰⁰, 16.VI., 17.VI. do 19⁰⁰, 24.VI. od 16⁰⁰ do 19⁰⁰, 25.VI., 26.VI. do 19⁰⁰.

Dni niekorzystne: 19.VI. do 21⁰⁰.

Czas sadzenia: 12.VI. do 25.VI.

Skłonność do burz: 1.VI., 8.VI., 18.VI., 29.VI.

Skłonność do wichur: 1.VI., 3.VI., 4.VI., 8.VI., 10.VI., 12.VI., 18.VI., 26.VI., 29.VI.

Skłonność do gradobicia: 13.VI.

LIPIEC:

Dni kwiatowe: 10.VII. od 10⁰⁰, 18.VII. od 7⁰⁰, 19.VII. do 13⁰⁰, 26.VII. od 10⁰⁰, 27.VII., 28.VII. do 10⁰⁰, 29.VII. od 19⁰⁰.

Dni liściowe: 1.VII., 3.VII. od 9⁰⁰, 4.VII. do 7⁰⁰, 11.VII., 12.VII. do 14⁰⁰, 19.VII. od 14⁰⁰, 20.VII. do 23⁰⁰, 21.VII. od 4⁰⁰ do 20⁰⁰, 28.VII. od 11⁰⁰, 29.VII. do 18⁰⁰, 30.VII. od 6⁰⁰, 31.VII. do 15⁰⁰.

Dni korzeniowe: 6.VII. od 7⁰⁰, 7.VII., 8.VII. do 3⁰⁰ i od 7⁰⁰, 15.VII., 16.VII., 17.VII., 18.VII. do 6⁰⁰.

Dni owocowe: 4.VII. od 8⁰⁰, 5.VII., 6.VII. do 6⁰⁰, 12.VII. od 15⁰⁰, 13.VII., 21.VII. od 21⁰⁰, 22.VII., 23.VII., 31.VII. od 16⁰⁰.

Dni niekorzystne: 2.VII., 9.VII., 14.VII.

Czas sadzenia: od 10.VII. do 21.VII.

Skłonność do burz: 1.VII., 5.VII., 10.VII., 14.VII., 18.VII., 20.VII., 23.VII.

Skłonność do wichur: 1.VII., 9.VII., 11.VII., 12.VII., 17.VII., 18.VII., 19.VII., 22.VII., 25.VII., 26.VII., 28.VII.

Skłonność do gradobicia: 2.VII., 12.VII., 19.VII.

Czas krytyczny w komunikacji: 15.VII.

Na podst. "Dni siewu" M. Thun opr. K. Kościółek

Sezon piłkarski zbliża się do końca

28 kwietnia piłkarze klubu sportowego "Raniżovia" podejmowali na swoim boisku drużynę "Czarni" Trześń niespodziewanie remisując 1:1. Pierwsza połowa spotkania to przewaga naszej drużyny, jednak nie potrafiła ona udokumentować tego bramką. Natomiast początek drugiej połowy był szczęśliwy dla gości, którzy w zamieszaniu podbramkowym zdobyli prowadzenie. Od tego momentu "Raniżovia" mocniej zaatakowała, ale strzały mijały bramkę gości. Dopiero na 10 minut przed zakończeniem meczu Andrzej Pado głową zdobywa wyrównującego gola, który jak się później okazało, ustalił wynik meczu.

1 maja tj. w środę "Raniżovia" wyjechała na mecz do Ostrów Baranowskich ulegając tam 1:0. Bramkę "Raniżovia" straciła w końcówce spotkania, w której to sędzia poddyktował śmieszny rzut kamy dla gospodarzy. Do 80 - tej minuty gra w obu zespołach była asekuracyjna. Oba grały na remis i chyba sędziemu się to nie podobało, bo postanowił sam ustalić wynik meczu.

5 maja "Raniżovia" gościła na swoim boisku "Dębiaki". Jest to bardzo niewygodny rywal dla naszej drużyny, o czym świadczą wcześniejsze wyniki w meczach z tą drużyną. Ponadto goście walczą o utrzymanie się w lidze. Początek spotkania zapowiadał grad bramek dla naszej drużyny, bo już po 15 minutach "Raniżovia" strzeliła dwie bramki: w 8. minucie - Tomasz Niemczyk i w 15. minucie Robert Panek. Dalsze minuty meczu to rozregulowane celowniki naszych piłkarzy, którzy sami tylko wiedzą, jak z najbliższych odległości nie można trafić do pustej bramki. Tak więc spotkanie zakończyło się wynikiem 2:0 dla "Raniżovii", a mogło śmiało być 12:0.

Tydzień później raniżowscy piłkarze wyjechali na mecz do Chorzelowa inkasując komplet punktów. Nasi piłkarze rozgromili miejscowy "SOKiS" 4:1. Bramki dla "Raniżovii" strzelili: w 18. minucie Krzysztof Burek, w 26. min. Andrzej Pado, w 70. min. Tomasz Sondej i w 85. min. Grzegorz Sipowicz. Było to bardzo dobre spotkanie w wykonaniu naszej drużyny, z wyjątkiem nieudanego początku, bo już w 10 minucie gospodarze zdobyli prowadzenie. Jednak dalsze 80 minut należało do "Raniżovii". Ciekawostką jest to, że od 60. minuty "Raniżovia" grała w dziesiątkę i potrafiła zdobyć 2 bramki.

19 maja nasza drużyna podejmowała jednego z kandydatów do awansu - "Start" Wola Mielecka. Faworyt okazał się za mocny - wygrał 0:1, zainkasował 3 punkty i tym samym przedłużył sobie nadzieję na awans. Goście zdobyli bramkę w pierwszej połowie spotkania wykorzystując nieporozumienie bramkarza z obrońcami.

26 maja "Raniżovia" wyjechała na mecz do "Madrasu" Goleiszów, ulegając 1:2. Wynik został ustalony już w pierwszej połowie spotkania, w której to gospodarze w 20. i 40. minucie z rzutu karnego zdobyli bramki.

Natomiast w końcówce pierwszej połowy tj. w 43. minucie Grzegorz Sipowicz zdobył kontaktową bramkę dla naszej drużyny. Druga połowa upłynęła pod znakiem starań graczy "Madrasu" o utrzymanie korzystnego wyniku - co im się udało. "Raniżovia" na to spotkanie wyjechała w bardzo osłabionym składzie.

2 czerwca na boisku w Raniżowie rozegrano kolejny mecz z "Viktoria" Czermin remisując 2:2. Goście przyjechali do Raniżowa z myślą rewanżu za jesienną porażkę u siebie z naszą drużyną. Początek spotkania pokazał, że goście nie mają zamiaru przegrać. W 18. minucie "Viktoria" nie wykorzystuje rzutu karnego, co się później zemściło za sprawą również rzutu karnego w 32. minucie dla "Raniżovii". Tym razem Tomasz Hajnowski nie dał szans bramkarzowi gości i zdobył prowadzenie dla naszej drużyny, które utrzymało się do końca pierwszej odsłony meczu. Początek drugiej połowy to ataki gości, którzy w 48. minucie zdobywają wyrównującą bramkę. W 62. minucie Krzysztof Burek uciekł obrońcom Czermina i zdobył drugą bramkę dla naszej drużyny. Jednak tym prowadzeniem "Raniżovia" nie cieszyła się długo, bo już 8 minut później goście z rzutu karnego wyrównują stan meczu i ustalają wynik 2:2. Dawno w Raniżowie nie było aż trzech rzutów karnych, a "Raniżovia" przełamała się, strzelając karnego po serii 4 niewykorzystanych karnych w tej rundzie.

Do zakończenia sezonu zostały dwie kolejki, w tym jeden mecz 9 czerwca w Raniżowie z "Kolbuszowianką".

Tabela

1.	Ikarus	24	59	79-25
2.	Smoczanka	24	56	68-24
3.	Start	24	53	79-30
4.	Ostrowia	24	39	59-44
5.	Raniżovia	24	38	47-39
6.	Madras	24	36	51-45
7.	Kolbuszowianka	24	33	62-56
8.	Victoria	24	32	55-49
9.	Błękitni	24	29	51-59
10.	Czarni	24	23	48-71
11.	Tuszymka	24	23	43-86
12.	Dębiaki	24	21	53-74
13.	Wisłoka	24	18	42-93
14.	SOKiS	24	18	35-75

Grzegorz Woś

Turniej wiedzy pożarniczej

W dniu 17 kwietnia 2002 r. w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Raniżowie miał miejsce finał eliminacji gminnych kolejnej edycji turnieju wiedzy pożarniczej. Wzięli w nim udział najlepsi z tego tematu uczniowie gimnazjów z Raniżowa i Woli Raniżowskiej. Turniej przygotowany został przez Zarząd Gminy Związku OSP.

Autorem pytań i przewodniczącym komisji konkursowej był zastępca komendanta powiatowego PSP w Kolbuszowej kpt. Krzysztof Samojedem. Turniej składał się z części testowej, w której uczniowie musieli prawidłowo odpowiedzieć na 30 pytań oraz z części ustnej. W tej ostatniej udzielano odpowiedzi na 3 pytania, a wzięli w niej udział uczniowie, którzy zdobyli największą liczbę punktów w teście. W tym roku lepszymi okazali się gimnazjaliści z Woli Raniżowskiej, którzy stanowili finałową trójkę. Po wysłuchaniu odpowiedzi i podsumowaniu punktów do eliminacji powiatowych przeszły: Magdalena Prus i Natalia Kata.

(inf. wł.)



Prezes ZG ZOSP RP Adam Woś wręcza nagrodę Natalii Kacie.